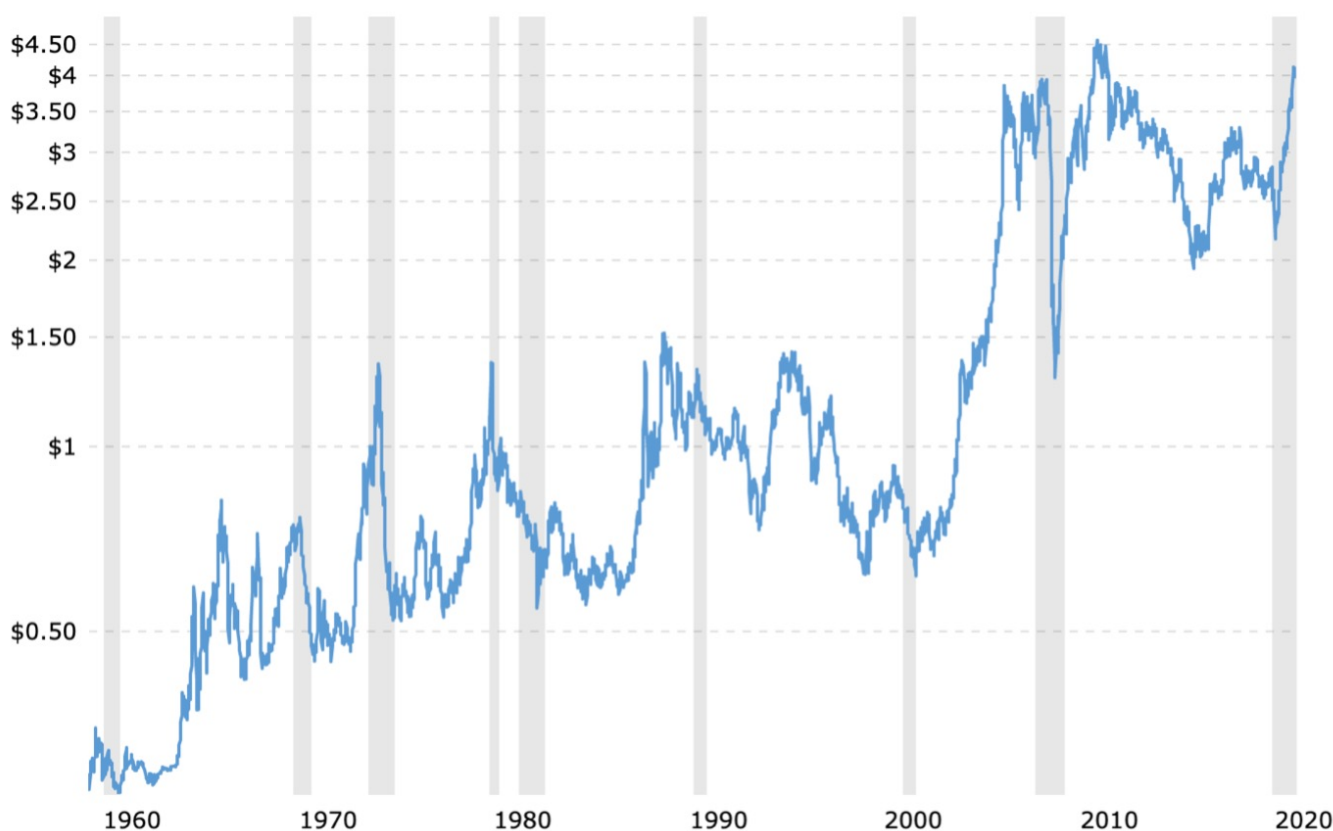


ENERGOTRANSFORMACJA POSTAWI NA GŁOWIE RYNEK SUROWCÓW [ANALIZA]

Surowce, a wśród nich te energetyczne, są rzecz jasna przedmiotem handlu na międzynarodowych giełdach gdzie z jednej wielkiej wypadkowej zachowań inwestorów, wyników spółek, losowych wydarzeń i szeregu innych czynników wychodzi cena.

W gospodarce zachodzą cykle dotyczące całego rynku, jak i jego wycinków. Czym jest supercykl? Naukowo – teorią znaną jako teoria długich cykli ukuta przez George’a Modelskiego. W praktyce opisuje sytuację, w której dany rynek znajduje się w wieloletniej fazie wzrostu wartości.

Doskonałym przykładem "supercyклу" na rynku surowców jest miedź. Trend rozpoczął się niemal dokładnie na początku XXI wieku i właściwie trwa do dziś.



Historyczny wykres cen miedzi (za uncję) z wyraźnym długofalowym wzrostem od 2000 roku. Źródło: [macrotrends.com](https://www.macrotrends.com).

Supercykle mogą dotyczyć niemal wszystkiego – od surowców, przez całą gospodarkę aż po rozwój państw.

„Utrzymujący się okres nienaturalnie silnego wzrostu popytu, któremu producenci z trudem dorównują, wywołujący wzrost cen, który może trwać lata, a w niektórych przypadkach dekadę lub dłużej. Dla niektórych analityków obecny wzrost przywraca wspomnienia o supercyklu obserwowanym w okresie dojrzenia Chin do statusu wagi ciężkiej na początku XXI wieku. Od początku XX wieku surowce przeszły trzy inne porównywalne cykle. Uprzemysłowienie Stanów Zjednoczonych zapoczątkowało pierwsze na początku XX wieku, globalne zbrojenia napędzało kolejne w latach 30., a reindustrializacja i odbudowa Europy i Japonii po drugiej wojnie światowej doprowadziły do trzeciego w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku” – tak tłumaczą supercykl redaktorzy Bloomberg.

Oczywiście gospodarka światowa w XXI wieku to system naczyń powiązanych i supercykl miedzi i innych surowców, np. ropy, związany był z dynamicznym rozwojem Chin.

Chiny nieco zwolniły tempo, tak jak każda gospodarka, która osiągnęła pewien stopień rozwoju. Z rekordowych 14,7% wzrostu PKB w 2007 roku pozostało wspomnienie, choć 6,1% w 2019 roku wciąż robi wrażenie (2,3% w 2020 nie licząc ze względu na nadzwyczajną sytuację pandemii).

Jako ogromny kraj z prawie 1,5-miliardową populacją i zaległościami niemal na każdym polu Chiny były potężnym czynnikiem supercyklu surowców. Można by przywoływać wiele statystyk, ale być może ta posłuży do zobrazowania tego 20-letniego okresu – [Chiny zużyły w 3 lata więcej cementu](#), niż Stany Zjednoczone przez stulecie. Też myślałem, że to clickbait, że chodzi np. o XIX wiek w USA, ale nie – chodzi o wiek XX.



Historyczne notowania indeksu surowców na S&P500. Źródło: tradingeconomics.com

Popyt z Chin najprawdopodobniej osłabnie. Co zatem miałyby napędzać supercykl lat 20.? Analitycy z JPMorgan Chase oraz z Goldman Sachs wskazują dwa czynniki – postpandemiczną odbudowę gospodarki oraz utrzymującą się już prawie od dekady w większości liczących się państw radykalnie ekspansywna polityka monetarna.

To ramy ogólne, ale w kwestii surowców jest coś jeszcze, co może napędzać popyt – walka z

globalnych ociepleniem. Do budowy infrastruktury dla elektrowni odnawialnych czy też samochodów elektrycznych są metale. Bez kobaltu i litu nie wyprodukujemy baterii do e-samochodu, bez kadmu, selenu, galu nie stworzymy paneli fotowoltaicznych a żadna elektrownia wiatrowa nie powstanie bez miedzi. Jeśli świat pójdzie zapowiadana przez przywódców państw i korporacji ścieżką to popyt na te surowce powinien utrzymywać się latami.

Jeśli jesteśmy już przy transformacji energetycznej to należy spojrzeć na jej drugą stronę pod kątem analizy rynku surowców – niektóre z nich mają się po prostu zwijać. Paliwa kopalne, bo o nich mowa, mają w ciągu kilku dekad zniknąć z elektrowni czy baków samochodowych. Węgiel stoi raczej na straconej pozycji, mało kto chce otwierać nowe kopalnie, a większość z nich ma zwyczajnie zniknąć. Ropa, dla której Chiny stały się ziemią obiecaną, bo od 2000 roku jej cena za baryłkę wzrosła z 20 dolarów do rekordowych 140 w pewnym momencie, również ma trafić do muzeum. Mimo drastycznych spadków w 2020 roku, w tym do poniżej zera, cena utrzymuje się na bardzo przyzwoitych, przedpandemicznych poziomach w ostatnich miesiącach, czyli 60-70 dol. za baryłkę WTI.



Reklama

Transformacja, cele neutralności oczywiście są strategią, planem, który zostanie zweryfikowany przez życie. Elektryczne samochody nie są nową technologią, ale do ich upowszechnienia jeszcze bardzo daleko. Cenowo nie mają na razie szans konkurować ze tymi na silniki spalinowe. Niewykluczone zatem, że np. przed ropą jeszcze jeden wielki supercykl, zanim będzie mogła przejść na zasłużoną „emeryturę”. Gaz, który oczywiście również należy do grupy najważniejszych surowców, również nie odejdzie z dnia na dzień. Przez ostatni rok więcej razy usłyszałem w przestrzeni publicznej zwrot „paliwo przejściowe” niż lat ma książkę Filip i królowa Elżbieta razem wzięci.

Co najmniej przez 2-3 dekady gaz faktycznie projektowany jest jako pomost między starymi paliwami kopalnymi a nową, bezemisyjną gospodarką. Niebieskie paliwo emituje dwa razy mniej gazów cieplarnianych niż węgiel, stąd traktowane jest jako mniejsze zło.

"Tym razem zmniejszenie popytu na jeden surowiec (ropę) zwiększy popyt na inny (metale) w sposób, który naprawdę mógłby być utrzymywany przez lata lub dziesięciolecia. Firmy zapełniające ten popyt będą podlegały coraz większej kontroli, a inwestorzy i opinia publiczna będą głęboko zainteresowani zrównoważeniem środowiskowym i intensywnością ich wydobycia i przetwarzania pod względem

emisji dwutlenku węgla. Jeśli wejdziemy do supercyklu metali, będzie on czystszy, z potencjałem do dekarbonizacji części gospodarki i redukcji emisji w tym procesie" - podsumowuje Bloomberg.